

# GAZETA

## 10 GR. DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

### Groźne przygotowania na Wschodzie do wielkiej wojny o Mandzurię

LONDYN, 20.11. Według ostatnich doniesień korespondentów pism angielskich, armia chińska gen. Maa cofa się w zupełnej rozsypance. Bronią jej tylne oddziały kawalerji pod dowództwem gen. Ju-An.

Obecna główna kwatery gen. Maa znajdują się o 50 km. na północ od Cielikaru. Ze źródeł japońskich donoszą, że wojskowe sfery japońskie wypowiadają się za

dalszym rozszerzeniem okupacji i zajęciem ostatnich punktów oparcia, jakie znajdują się w re-kach gen. Maa.

Natomiast chiński marszałek Czang-Kai-Szek ma objąć osobiście dowództwo nad operacjami chińskimi w Mandzurji.

Celem przygotowania wielkiej akcji wojskowej Chińczycy gromadzą

oibrzynie tabory kolejowe, które mają przerzucić wielkie transporty wojskowe.

Nagromadzono również większą ilość samochodów i pociągów pancernych.

Wszystko to świadczy, że wojna dopiero zacznie się na dobre, a to, co dzieje się teraz, jest tylko krwawą do niej przygrzyw-

#### Min. Pieracki w Belwederze

Minister spraw wewnętrznych p. Bronisław Pieracki, zastępujący prezesa Rady Ministrów, był przyjęty wczoraj przez Marszałka Piłsudskiego.

ka. PARYŻ, 20.11. Delegat chiński postawił na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów ostry wniosek o natychmiastowe wprowadze-

#### Hitler szykuje się do władzy i reorganizuje oddziały szturmowe

MONACHJUM, 20.11. Hitler planuje reorganizację oddziałów szturmowych. Odnosny rozkaz reguluje wyekwipowanie szturmowców, ilość członków w oddziałach rowerzystów oraz rozlokowanie poszczególnych oddziałów szturmowych. Szczególną wagę przywiązuje się do rozlokowania oddziałów, a miano-

nie w życie przeciwko Japonji sankcyj przewidzianych przez Ligę Narodów. Z wielką trudnością udało się Briandowi przekonać delegata chińskiego, by zaczął ze złożeniem wniosku.

wicie: umieszczenia ich w miejscowościach obcych, nie w tych, z których pochodzą, a to ze względu na większą ich aktywność w razie objęcia władzy. Nie pewnych i niepodaających się do specjalnych poleceń członków, należy, według rozkazu, zwolnić.

PARYŻ, 20.11. — Ostatnia nota rządu japońskiego wyraża zgodę na wysłanie przez Ligę Narodów specjalnej Komisji dla zbadania sytuacji w Mandzurji. Ta zgoda jest ratunkiem dla Ligi Narodów, która nie może znaleźć innego rozwiązania tej tragicznej sprawy.

Chiny natomiast żądają kategorycznie wycofania wojsk japońskich z Mandzurji, grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem z Ligi Narodów.

o c o

#### Skasowanie 3 konsulatów

Ze względów oszczędnościowych skasowane zostaną z dn. 1-ym lutego 1932 roku konsulatory polskie w Buffalo, Zurichu i Detroit.

### Znany przemysłowiec warszawski zabity przez zazdrosną księżniczkę

Wczoraj rano Warszawę obiegła wieść o straszliwej zbrodni, popełnionej na osobie znanego w szerokich kołach handlowych i przemysłowych stolicy kupca i przedstawiciela wielkiej firmy szwedzkiej „Tretorn“, Brunonie Janie-Boy.

Boy był właścicielem dużego magazynu artykułów gumowych, mieszczącego się w domu nr. 31 przy ul. Senatorskiej, w którym to domu zmarły zajmował także razem z matką Elżbietą i dwiema córeczkami, 6-letnią Basią i 11-letnią Genią cztero-

pokoju mieszkanie na pierwszym piętrze.

Z małżonką, córką znanego przemysłowca łódzkiego, Boy był w separacji, a w roku bieżącym, bawiąc na odpoczynku w jednym z uzdrowisk, poznał tam młodą, 24-letnią księżniczkę Zofię Zytę Korybut - Woroniecką, właścicielkę majątku Węzowiec pod Mogielnicą.

Księżniczka Woroniecka zapalała gorącą miłością, a chociaż druga strona zachowywała się dość biernie, zakochana kobieta przyjechała do Warszawy i za-

mieszkała w charakterze narzeczonej w mieszkaniu Boya.

Niedawno przemysłowiec otrzymał zawiadomienie, iż do Warszawy przyjeżdża z Ameryki brat jego, człowiek niezwykłe wrażliwy na punkcie moralności. Nie chcąc zrażać brata osobą księżniczki Woronieckiej.

Boy zwrócił się do niej, prosząc, aby przynajmniej na czas pobytu brata w Warszawie wyprowadziła się z jego mieszkania do hotelu.

Na tem tle między przyjaciółmi dochodziło do bezustannych scysli, zwłaszcza, iż młoda kobieta sądziła, że ze strony narzeczonego jest to zwykły wykręt, za pomocą którego Boy chce się jej pozbyć.

Prócz tego od dłuższego czasu Woroniecka zarzucała Boyowi niewierność.

Wczoraj, o godz. 9-ej rano, gdy Boy ubierał się, między nim a rozszalona dziewczyna znów doszło do ostrej scysli. W pewnym momencie, księżniczka Woroniecka chwyciła leżący w szufladzie nocnej szafki braunling hiszpański i oddała w kierunku Boya 7 strzałów, raniąc go śmiertelnie. Przed przybyciem Pogotowia, Boy zmarł.

Sprawczyńnię strasznego mordu aresztowano.

Jest ona w stanie najsilniejszego rozstroju nerwowego. Komisarzowi policji powiedziała: — Zabijam go z zazdrości.

### B. król Hiszpanji Alfons XIII wyjęty z pod prawa

PARYŻ, 20.11. — Parlament hiszpański po burzliwych całonocnych obradach ogłosił dziś nad ranem wyrok, stawiający króla Alfonsa XIII

poza prawem za zdradę kraju i złamanie konstytucji.

Wszystkie majątki królewskie przechodzą na własność skarbu republiki. W obronie króla wystąpił tylko hrabia Romanones, którego w chwili, gdy wsiadał po skończeniu posiedzenia do samochodu, tłum obrzucił kamieniami.

Dzienniki, które ukazały się na mieście ze szczegółowym sprawozdaniem z historycznego posiedze-

nia — były rozchwytywane. Z prowincji północnych nadchodzą wiadomości

o wrzeniu.

gdyż w tamtejszych miejscowościach dwór królewski utrzymywał liczne szpita'e, przytulki i zakłady dobroczynne.

#### 3.000 policjantów strzeże kłopotliwego gościa

NOWY JORK, 20.11. — Minister włoski Grandi przybył w dniu dzisiejszym do Nowego Jorku. Podczas przejazdu Grandiego z dworca do ratusza strzegło drogi 3 tysiące policjantów i detektywów.

Policja nowojorska obsadziła bank Morgana z powodu pogłosek, że podczas parady ku czci Grandiego komunistki mają dokonać zamachu bombowego na bank.



# NA KRANCACH WIELKIEGO MIASTA W OKROPNYCH RUDERACH GNIEZDZI SIĘ NĘDZA

Bezdomni i bezrobotni, to dwie kategorie ludzi najbardziej godnych współczucia. Tak jedni jak i drudzy nie mają ani chwili jasnej, ani jednego momentu bez troski. Samotni mężczyźni łatwiej znoszą trudności walki o byt. Gorzej jest, gdy trzeba żywić rodzinę — matkę, żonę, dzieci. Na peryferiach miasta, na

zardzewiałych zawiasach, jesienią wiatr zrywa do reszty. Ciemno tam, brudno. **Pani nędza i głód.** W tych rudkach mieszkają prawdziwi nędzarze. W pierwszym z brzegu domostwie przez stabiurki drzwi wchodzimy do wnętrza. W niskiej izbie trudno zrazu coś rozpoznać. Widać tylko, że

inaczej u nas było. Nie bogactwo, ale **zawsza było co zjeść.** Mąż jest murarzem, kiedyś nieźle zarabiał, ale teraz od roku jest już bez pracy. Chodzi stara się — wszędzie to samo — pracy niema. **Dzieci chodzą do powszechnej szkoły.** Jedno ma osiem, drugie dziesięć lat. Nie się nie zarabia, tylko stara babka chodź na żebra — to czasem przymiesz parę groszy. Czasem, ale to bardzo rzadko mąż się wynajmie do jakiejś roboty.

zarobi złotówkę, dwa złote. Człowiek żyje w takiej nędzy, jak jeszcze nie było. Nie potrzeba mówić, że tutaj jest nędza. Bije ona w oczy, widać ją ze wszystkich katów — mówi sama za siebie. Ale podobno u sąsiadów jest lepiej. — **Mają, proszę pana, syna dużego chłopaka, ten zawsze potrafi coś zarobić.** Chodzi pod koleję na kradzieże. To i węgla przyniesie i coś do jedzenia i parę złotych mierz, — raz go złapali to parę miesięcy

posiedział, a teraz znów... **Ja już tam wole niech „mój” nie kradnie!** Dowiadujemy się dalej, że dzieci chodzą do szkoły bez śniadania. Dopiero po powrocie dostają kartofki, ale nauczycielka wszędzie jest dobra i zawsze coś tam wetknie do zjedzenia. A nieraz **inne dzieci podziela się swoim śniadaniem.** — **Kilka razy to nawet zabrali rodzice jednej dziewczynki mojej dzieci na obiad. Wiedzą, że u nas bieda.**

Ze smutkiem idziemy dalej. W innej rudce też jest nędza tylko, że tutaj **z innego powodu.** Mąż zarabia. Zarabia wcale nieźle. Tylko, że gdy przyjdzie wypłata dostanie trzdzieści — czterdzieści złotych za tydzień to cały zarobek przepije, a do domu przynosi cztery — pięć złotych. — **Czy ja mogę za to dom utrzymać, niech pan sam powie? Żeby przynosił choć dwadzieścia złotych to jeszcze jakoś się żyło. Niechby już te kilka złotych**

przepił jak mi to przyjemność sprawia, ale wszystko! Raz poszłam do męża pod fabrykę, to mnie skłócił i zwał, tylko wstyd miałam. Później mnie przepraszał i mówił, że on to tak... **z żalu, że mało zarabia.** Ale pieniędzy nie przynosił. I tak co tydzień. Smutno tu w tem mieszkanku.

i bawia się przed domem. Jak dzieci!... Na otwartej przestrzeni między domami zwraca uwagę stara kobieta. Wykopule **kawalki zeszcutej murawy** i układa jedne na drzewach. — **Co to z tego będzie babciu? — pytam.** — **O, to pan nie wie? Węgiel proszę pana.**



...nędzne, brudne, drewniane rudery.

krancach wielkiej Warszawy **wiele rodzin żyje w nędzy** w kacie... **na czymś co trudno nazwać** kuchnią ill sie jakiś ogłonek. Dopiero po chwili wwróżnia się z maroku postać kobiety. **Stoi nad owa kuchnia.** Ze szpar w ścianach i zabitych deskami okien wieje chłód. **Kobieta gotuje „obiad”.** **Obiad nędzarzy — kartofle.** Dowiadujemy się, że mieszka tu rodzina pięciosobowa. **Małżeństwo z dwójką dzieci i stara babka.** — **A mąż pracuje? — pytam.** — **Gdzieby!... Jak pracował**

Chociaż mieszkam na wsi, zdala od miasta, jednak jestem stała czy telnicką „Notatnika”. Czytając go codzień, ośmielam się skreślić do Pana Redaktora kilka słów, z prośbą o ojcowską radę. **Co zrobić, żeby kochać matkę?** Spytaj Pan Redaktor zapewne, dlaczego jej nie kocham. Mam lat 18, a moja matka ma co rok dziecko, więc ja się wstydzę, bo kto do mnie przyjdzie, to krzyki i płacze dzieci usłyszy. **Jest nas sześcioro.** Najmłodsze ma pół roku, a moja matka jest już w stanie odmiennym. Nie wiem co robić. Nienawidzę matkę ogromnie. Wszyscy się ze mnie śmieją, że będę miała lat 30-ci, a moja matka będzie miała jeszcze dziecko. I teraz gdy u nas będzie dziecko, postanowiłam sobie życie odebrać. Proszę więc Pana Redaktora o jak najszybszą radę. **Czy i ja, jeśli wyjdę zamaż będę miała tak dużo dzieci?** **Olimpia.** — **Panno Olimpio. Nienawidź Pani do matki jest zupełnie nieuzasadniona. Czemuż tylko do niej zwraca się Pani antypatia i złość? Cóż ma robić ta kobieta, bezbronna wobec istniejących u nas ustaw i utartych poglądów na tę sprawę?** Nie wiem, czy Pani wiadomo, że grono śmiatych społeczników podjęło na terenie ustawodawstwa walkę o „świadome macierzyństwo” — czyli regulację urodzin. Ale wiele jeszcze wody upłynie nim sprawa ta ostatecznie się wyklaruje. Być może, że Pani po zamaż póścju będzie już korzystała nawet w waszej wiosce z „poradni zapobiegania...” **Dzisiaj istnienie jednej takiej instytucji w Warszawie wywołuje burzę wśród przeciwników regulacji urodzin, którzy walczą z poradnią nawet przy pomocy interpelacji sejmowych.** Posiłkują się poważnym i mocnym argumentem, jakim jest przysiężone bezpieczeństwo kraju i liczeb-

na potęga naszego narodu: Jakże nas cie zwycięża — zobaczmy. W każdym razie dzieci nie powinny wkraczać w tak bardzo osobiste sprawy rodziców. Śmiać się z Pani mogą tylko głupcy, na których nie warto zwracać uwagi, a już samobójstwo popełniać z tego powodu, byłoby niewybaczalną na igrzyska. **PANI CUDZEGO DOMU** Niebezpieczne współżycie z zonytym człowiekiem. Proszę mi coś poradzić. Mam lat 19, poznałam mężczyznę w wieku lat 30, po zapoznaniu zaraz mi powiedział, że jest żonaty, lecz z żoną nie żyje; mają jedno dziecko, które jest przy nim. On chciałby, abym poszła do niego i zajęła się jego domem. **Ja go kocham, chciałabym iść do niego.** **lecz moja rodzina mi nie pozwala, więc nie wiem co mam zrobić. Jeśli pójdę, gotowi mnie przez nożycę do domu z powrotem sprowadzić, a ja bez niego żyć nie mogę. Z żoną on się już nigdy nie pogodzi. Proszę bardzo mi coś poradzić.** **Stroskana.** — **Nigdy nie można powiedzieć kategorycznie, że małżeństwo żyjące w separacji stanowczo się już nie pogodzi.** Wspomnienie wspólnie przeży-

tych chwil ciężkich i radosnych, ta czy ludź często po latach. Zwłaszcza, że ukochany Pani ma u siebie dziecko ze swego zerwanego małżeństwa. **Węjdźcie do tego domu jest połączone dla Pani z wielkim niebezpieczeństwem. Zona w każdej chwili wrócić może do męża. Cóż się wtedy z Panią stanie?** **Ja domyślałam się z listu, w opisany wypadku żona porzuciła męża i dziecko — odeszła z kimś trzecim. Jest zatem kobieta lekkomyślna i bez serca, a te niestety najlepiej potrafią panować nad mężczyznami.** Jedno jej słowo, jedna iza sztucznego żalu, a sytuacja Pani stanie się godną łitości. Proszę nad tem pomyśleć. **A w każdym razie nie spieszyć się z decyzją, poznawać charakter tego człowieka, przetrwać czas jakiś w oczekiwaniu, czy się nie pogodzi. A, po wejściu w życie nowej ustawy małżeńskiej, co powinno nastąpić niedługo — zażądać od niego kroków rozwodowych.** **ODPOWIEDZ P. TELEGRAFISCI** stacji Janów Poleski Szanowny Panie Redaktorze!

## „NIENAWIDZĘ SWEJ MATKI!...”

### Bunt dorastającej córki z powodu powiększania się liczby rodzeństwa

Składając serdeczne podziękowania za nieodmówienie miejsca w swym poczynym piśmie w „Notatniku” z dnia 6 b. m., gdzie opisałem postępowanie p. telegrafisty Leonowa Pawła, na co ten odpowiedział całym stekiem kłamstw. **Wobec powyższego wszystkie kłamstwa niniejszym prostuję:** Pracowałem na st. Janów od 1 listopada 1923 roku jako dziesiętnik składów rezerwowych 7-go Rewiru, na co składałem zaświadczenie wydane przez zastępcę naczelnika 7-go Rewiru w Brześciu, pozostając na tem stanowisku aż do zlikwidowania składów w Janowie. Jestem krawcem — fachowcem, kończyłem praktykę w firmie pana Leona Broszkiewicza, Krakowskie Przedmieście 57, gdzie i po ukończeniu praktyki pracowałem przez długi czas. **Potem pracowałem w znanej w Warszawie firmie p. Józefa Orzechowskiego, Szkoła róg Świętokrzyskiej, gdzie zarabiałem do 30 rubli tygodniowo.** Następnie byłem pracownikiem firmy F. Steinbock, gdzie każdy może sprawdzić, jak i w poprzednio wymienionych firmach, że byłem jednym z pierwszych, tak w wykonaniu jak i wykończeniu powierzonej mi pracy. **Stróżem w prywatnych firmach nie jestem, a tylko Nadleśnictwo Drohiczyńskie (Państwowe) od półtora roku zatrudnia mnie, oddając mi pod nadzór składnice materiałow drzewnych przy st. Janów, co jest solą w oku „towarzyszy z nad Wołgi”.** **Płaszczą dla p. Leonowa obecnie nie szylem. Wprawdzie, gdy jeszcze pracowałem na kolei, poprawiałem popsuty płaszcz i za który po obejrzeniu zapłacił i na dowód, że był zadowolony, dawał wszystkie otrzymane od dyrekcji kolejowej ubrania, a także pała dla córki. Dopiero od roku, gdy zaznańczyłem, że bez uszczerbka należność roboty nie wydam nikomu, rozpoczął naganek na mnie.**



...stara babka chodzi na żebra...

Tem smutniej, że tam obok o parę domów dalej, pragna pracy. **A tu? Mają prace, tylko, że mąż — pijak** doprowadza rodzinę do nędzy. Takich jest niestety więcej. Jedni piją z żalu, inni dla humoru, a jeszcze inni z nalożu. **Tylko dzieci nie znają jeszcze trosk i trudów walki o byt**

— ?!!  
— No, tak. Jak toto wyschnie, ziemia się wykruszy to się pali jak torf. **Tylko kawalek drzewa podłożyć i można cały obiad ugotować.** **Na peryferiach miasta, ludzie żyją własnym przemysłem.** Choćby ten „torf” jest dowodem do czego może doprowadzić nędza.



...tylko-dzieci nie znają jeszcze trosk i trudów walki o byt.

## HUMOREK

— **Już wcale nie jeżdżisz kająkiem?**  
— **Nie, sprzykrzyło mi się. Od stapiłem kajak przyjacielowi.**  
— **A co na to powiedziała twoja narzeczona? Ona tak lubiła pływać po Wiśle.**  
— **Odstąpiłem ją razem z kajakiem. Przecież nawet jej imię było na nim wymalowane.**  
— **Czy już sprzedałeś coś od kąd zacząłeś malować?**  
— **Owszem. Garnitur skominygowy i trochę mebli.**

— **Poradz ci, co mam zrobić. Moja żona życzy sobie na imieniny samochód albo fortepian.**  
— **W takim razie kup jej samochód. Samochodem może zabić siebie. Fortepianem będzie zabiła wszystkich dokoła.**  
— **Czy tu jest oddział pożyczosniczy? Tak? a mają państwo cieliste pożyczochy?**  
— **O, naturalnie, w obrzymim wyborze. Jaki ma być kolor ciała? różowy, złoty, brązowy, czarny czy ceglasty?**



## Wykształcenie domowe, to objaw dążenia do wiedzy

Według spisu z 1921 roku na obszarze Rzeczypospolitej aż 2 miliony 367 tysięcy osób t. j. przeszło 9 proc. ogółu ludności miało t. zw.

### domowe wykształcenie.

W stosunku zaś do osób, które wogóle jakiegokolwiek wykształcenie posiadają, liczba osób o wykształceniu domowym wynosi 20 proc.

Okazuje się, że wybitnie przoduje pod tym względem b. zabór rosyjski, gdzie osoby o wykształceniu domowym stanowią całe 37 proc. ogółu ludności, posiadającej jakiegokolwiek wykształcenie; w b. zaborze austriackim jest ich już kilkakrotnie mniej, bo tylko 4,5 proc., a w poznańskim i na Pomorzu zaledwie 1,7 proc. A więc olbrzymie wprost zastępy ludności uciekały się do oświaty pozaszkolnej właśnie tam, gdzie oświata szkolna była najbardziej zaniedbywana przez rządy zaborców t. j. na obszarach zagrabionych ogień przez Rosję. Jakż stąd wniosek? Ten o-

czywiście, że ludność Polski

zwykło wprost walczyła o swą oświatę,

i, gdy odmówiono jej szkół, potrafiła zdobyć się na wysiłek podwójny, jakiego wymagała zmuszona i ciężka droga nauczania domowego lub nawet samouctwa. Niewątpliwie grudniowy spis ludności wykaże, że w związku z rozbudową szkolnictwa liczba osób o wykształceniu domowym uległa wielkiej zmianie.

## Gdzie należy wpłacać ofiary pieniężne na rzecz bezrobotnych

Dla wygody ofiarodawców, Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia otworzył swoje konto Nr. 593 w białostockim Od-

dziale Banku Gospodarstwa Krajowego i Nr. 180.655 w P. K. O. Tam też należy wpłacać wszystkie ofiary pieniężne.

W tym tygodniu w sali posiedzeń Magistratu w Ostrowi-Mazowieckiej, staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Powiatowego Kom. B. B. W. z R. odbyło się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego.

Po zagajeniu przez dyrektora gimnazjum K. Warchalskiego, wygłosił referaty inspektor szkół powszechn. Porębski n. l. „Cel i zadanie Uniwersytetu Ludowego” i kapelan szkoły Podchorążych Piechoty ks. Tom-

czak n. t. „O wychowaniu obywatela”.

W otwarciu Uniwersytetu wzięło udział ponad 200 oskb.

## Rewolwerowy występ agenta portretowego

W osadzie Czarna-Wieś 25-letni Walerjan Gajewski, ostatnio zam. w Białymstoku przy ul. św. Rocha 35, agent firmy portretowej „Obwarzański” w Kielcach, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował zastrzelić Wiktora Czczota, do którego 2-krotnie oddał strzały na szczęście chybiając.

Gajewski aresztowany.

## Wyrodną synowie

Anna Łukaszczyk we wsi Kołodna gm. Gródek zameldowała, że jej synowie Antoni i Jan pobili ją.

## Ze sportu.

### Mecz bokserski Wilno—Białystok

Sala Teatru Palace w dniu jutrzejszym będzie terenem międzynarodowego spotkania w boksie a mianowicie: reprezentacji Wilna i Białostoku w 7-miu wagach. Mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że na czele reprezentacji Wilna przyjeżdża Wojtkiewicz i słynny Pilnik z wileńskiego Żydowskiego Akademickiego Klubu Sportowego, o którym mistrz Polski Arski wyraził się, że jest to najtwardszy przeciwnik, jakiego spotkał dotychczas.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

(Wilno) (Białystok)

w. musza: Bagiński—Kurdzewicz  
„ kogucia: Krzeczowski—Demidowicz  
„ piórkowa: Dawidowicz—Motorski  
„ lekka Maciukow—Młynczyk II  
„ półśr. Bujko—Omeliński  
„ średnia: Pilnik—Filipowicz  
„ półciężka: Wojtkiewicz—Jastrzębski.

Jesteśmy więc w przededniu nowego w Białymstoku sportu i to sportu niezmiernie ważnego w naszym kraju, albowiem stającego się niemal sportem czołowym. Jak wiadomo reprezentacja nasza wygrała mecz z Niemcami, a do których przegrała najsilniejsza dotychczas na świecie Ameryka.

Początek o godz. 12-iej w południe.

## Podatki do Kasy Miejskiej

Przypominamy, że z końcem b. m. upływa termin płatności podatku od nieruchomości III raty i podatku od lokali IV raty.

xx

## Zabawa Strzelecka

Dzisiaj o godz. 8 w świetlicy strzeleckiej (św. Rocha 3) odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony jest na potrzeby oddziału białostockiego.

## Rezygnacja ze stanowiska wiceprezesa Gminy Żydowskiej

Wczoraj p. Jakób Liszyc złożył na ręce p. Starosty Grodzkiego rezygnację ze stanowiska wiceprezesa Gminy Żydowskiej.

## Kino „PRYZYŚĆ” Dzisiaj

Film z życia rosyjskiego  
p. t.

## JARMARK w SOROCZYŃCACH

Niesamowity dramat fantastyczno-sensacyjny, przeróbka głośnej powieści  
A. W. GOGOLA

Nad program:

## NASI WIRTUOZI

Komedja w 2 aktach

Początek seansów godz. 5, 7, 9.

## Radjowy kącik młodych talentów

Dzisiaj o godz. 17 m. 35 w programie Polskiego Radja w Warszawie p. t. „Kącik młodych talentów” usłyszymy utalentowanego białostoczianina p. A. Krygiela, który wykona na

skrzypcach „Melodie cygańskie” Sarasatego i „Ciaciona” Vitaliego.

P. Krygiel jest absolwentem szkoły muzycznej p. Michalowskiej.

## W trosce o uporządkowanie rynków targowych

W dniu 19 b. m. odbyła się w Magistracie konferencja pod przewodnictwem prezydenta W. Hermanowskiego w sprawie uporządkowania rynków targowych. Zostały rozpatrzone szkice hal i pawilonów na Sienym Rynku i Starym, opracowane przez Wydz. Techniczny Magistratu.

Postanowiono przystąpić niezwłocznie do uporządkowania Starego Rynku przez wybudowanie pawilonu na podwyższeniu betonowym na 26 sklepów. Wykonanie zlecono lawn. Tryburskiemu. W poniedziałek odbędzie się konferencja z rezydentami na dzierżawę sklepów.

## W sprawie budżetu Gminy Wyzn. Żyd.

Starostwo Grodzkie wystosowało do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej pismo, zalecając przy sporządzaniu budżetów, przy wymiarach opłat za miejsca na cmentarzu

i pomniki ściśle stosować się do rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 7 października r.b.

## Czy wiesz, że bezrobotni cierpią nędzę i trzeba im pomóc?

CENY OGŁOSZEŃ: 1 lin. wiersz 1 str. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 espartowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Maknowski.

Redakcja i Administracja Legionowa 1.

Zakłady Graficzne, Legionowa 1